

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Naszemu Dyrektorowi, panu Józefowi Lipińskiemu, wyrażamy serdeczne współczucie i głęboki żal, z powodu śmierci zgasłego przedwcześnie w Piotrkowie Syna Jego



Księdza Prałata Lipińskiego

Zarząd Fabryki Zapałek w Częstochowie, pracownicy biura, majstrowie i robotnicy.

Rządy Europy w ogniu przesilenia

Nietna dnia w dzisiejszej Europie, w którymby jeden gabinet nie umierał a nie rodził się drugi. Jest to prawdziwa epidemia przesilenia. W Niemczech rząd znajduje się w stanie kryzysu. W Czechosłowacji szukają nowego sposobu utrzymania starej metody rządzenia przy nowym parlamencie. We Francji świeżo zremontowany gabinet Painlewego przewrócił się nagle w sobotę. We Włoszech, przy wszystkich pozorach siły, dyktator Mussolini musi bardzo zżęcznie koziołkować. W Hiszpanii naśladowca Mussoliniego, generał Primo de Rivera, toczy coraz cięższą walkę z tym samym spiskiem wojskowym, z którego wyszła jego własna władza. W Bułgarii krwawy terror prawicy walczy z takimże terorem lewicy. W Grecji monarchiści aresztują i rozstrzelują republikanów lub naodwrot.

Jednym słowem, wszędzie ruch żywy. Wszędzie wszystko płonie. Nigdzie jutro nie jest całkowicie pewne. W większości zaś krajów jest ono zgola niepewne. Ponieważ w licznym towarzystwie własna niedole znośić łatwiej przeto ta ogólnoeuropejska niepewność jutra może stanowić niejaka pociechę dla nas w naszych troskach i utrapieniach.

Upadek gabinetu p. Painlewego jest dowodem dużo głębszego przesilenia w życiu politycznym Francji, niż zwykła zmiana gabinetu. Mamy tu do czynienia przedewszystkiem z załamaniem się kartelu lewicowego, który od 11 maja roku zeszłego rządził Francją. Mamy dalej do czynienia z ciężkim przesileniem finansowym. Mamy wreszcie do czynienia z kryzysem państwowym w całym tego słowa znaczeniu. Nawewnątrz jest to ujawnienie się zupełnej niezdolności stronnictw lewicowych do rozwiązania zagadnienia finansowego; nazewnątrz jest to polityka, prowadząca do abdykacji Francji z roli kierowniczej w polityce kontynentu europejskiego.

Kartel lewicy opierał się na porozumieniu między stronnictwem radykalnym, a socjalistami, na kombinacji zatem, w której, jak zwykle przy współdziałaniu między radykałami a socjalistami, ci ostatni odgrywali decydującą rolę. Kartel żył o tyle tylko, o ile przywódcą socjalistów p. Blum, gozdził się na jego politykę. Tak było we wszystkimi, a więc i w sprawach finansowych. Gdy p. Caillaux chciał się sprzeciwić planom finansowym socjalistów, musiał ustąpić; p. Painleve, chcąc się utrzymać przy władzy, musiał zrobić ustępstwo socjalistom i gozdzić się na projekty sanacyjne im dogadujące.

Projekty te jednak spotykają się z

dużym oporem ze strony opinii publicznej we Francji. Socjaliści widzą ratunek finansów francuskich w obciążeniu kapitału przez podatek majątkowy, przez podatek od rent i t. d. Tymczasem we Francji obok dużych kapitalistów, jest bardzo dużo kapitalistów małych. Uderzenie w kapitał nie jest, jak gdzie indziej uderzeniem w ludzi bogatych, lecz w szerokie masy drobnych kapitalistów i rentierów. Projekty socjalistyczne są coraz bardziej niepopularne, z tem zaś liczyć się muszą postawie radykalni, na których oddały swe głosy sfery średnie, posiadające.

Nie możemy tu wchodzić w szczegółły położenia finansowego Francji i proponowanych środków ratowania jej finansów. Powiemy tylko, że przesilenie finansowe we Francji wynika z zupełnej innych przyczyn, niż u nas. W Polsce przeżywamy następstwa utraty kapitału przez inflację, oraz skutki reformy walutowej. We Francji kryzys finansowy jest przedewszystkiem następstwem olbrzymiego obciążenia państwa przez długi, zaciągnięte na prowadzenie wojny, na odbudowę zniszczonego kraju w czasie wojny. Nie zapłacili tych kosztów Niemcy, jak się

do tego zobowiązali w traktacie wersalskim, więc płacić musi Francja. W czasie debaty obecnej nad projektami finansowymi rządu w Izbie przytoczono cyfry, Francja posiada 319 miliardów długów, w tem 145 miliardów pochodzących z czasu wojny i 160 miliardów zrobionych po wojnie.

Przed wojną szła czwarta część budżetu na spłatę długów, obecnie na ten sam cel idzie trzy piąte części budżetu. Istnieje więc deficyt budżetowy, oraz konieczność spłaty długów, co powoduje inflację, zniżkę franka i t. d. Francja ugina się wprost pod ciężarem swych długów i ponosi następstwa błędów traktatu wersalskiego i błędów polityki wojennej, które doprowadziły do tego, że Niemcy nie zapłacili kosztów wojny, które zapłacić były powinny.

Przesilenie finansowe we Francji jest jednakowoż równocześnie przesileniem politycznym. A to dlatego, że w kryzysie finansowym ogromną rolę odgrywa kwestja zaufania. — Społeczeństwo straciło zaufanie do kartelu lewicowego i do jego rządów. Co gorzej — społeczeństwo straciło zaufanie do parlamentu obecnego, zaczyna tracić zaufanie do parlamentaryzmu wogóle. Na tem tle wzmagają się wpływy i agitacja komunistów i szerzy się coraz większy zamęt w opinii.

Dlatego to mówimy o oznakach kry-

zysu państwowego we Francji. I nie jest rzeczą najważniejszą w tych warunkach zagadnienie nowego rządu. Może przyjść rząd bardziej lewicowy pp. Herriota i Bluma, może przyjść bardziej prawicowy, lub zgola koalicyjny p. Brianda. Ani ten, ani tamten nie zdoła, jak nam się zdaje, usunąć spiętrzonych trudności. Co najmniej spodziewać się można rozwiązania parlamentu i nowych wyborów.

Mamy pełną wiarę w to, że naród francuski przezwycięży trudności, w które wtrąca go wojna i źle zawarty pokój. Lecz na to potrzeba czasu; narazie kłopoty wewnętrzne Francji wrażliwie muszą w osłabieniu jej wpływu na bieg spraw europejskich, z czego oczywiście korzystają Niemcy.

Wszędzie tedy piętrzą się trudności. Nigdzie dobrze nie jest. Nigdzie i przed nikim nie widać drogi, ścielącej się gładko i prosto. I gdyby nie układy w Locarno, które przynajmniej do najgroźniejszych centrów chaosu międzynarodowego wprowadzają pewien ład i ujmują je w pewne rygory, to położenie całej Europy przedstawiałoby się zgola beznadziejnie. Do wszystkich bowiem trudności i niebezpieczeństw, które wiszą nad państwami Europy, przybywałoby najgroźniejsze: niebezpieczeństwo wojny. Przeciw niemu właśnie wniesiono w Locarno nowe barkiady, które wydają się dość silnymi, aby wedle rachub ludzkich uniemożliwić wojnę na przeciąg życia dzisiejszego przynajmniej pokolenia. W ten sposób narody zyskały to, że bez obawy o to, iż jakiegos dnia obudzą się w stanie wojny z tym czy owym swoim sąsiadem, mogą w spokoju porać się ze swojimi trudnościami wewnętrznymi. Doświadczenie historyczne uczy, że niema tak ciężkiej choroby wewnętrznej, z której naród nie potrafiłby wyleczyć się prędzej czy później, jeżeli nikt z zewnątrz nie chciał, czy nie mógł, wykorzystać okresu jego słabości. Ponieważ to, właśnie niebezpieczeństwo układy w Locarno do pewnego stopnia usuwają, przeto w nich właśnie znajduje się podstawa do wiary, że narody europejskie prędzej czy później z trudnym, mniejszym lub większym wynajdą ostatecznie swoje drogi do pokoju i szczęścia. R.

Poważna sytuacja we Francji

Przesilenie gabinetowe zmieniło się na przesilenie polityczne.

Paryż. Sytuacja pozostaje nada zamątna, gdyż przesilenie gabinetowe zamieniło się na poważne przesilenie polityczne.

Wobec powzięcia wieczoru ubiegłego przez socjalistów uchwały ujęcia rządów w swe ręce, albo też wzięcia w nich udziału, zdaje się, że zdążamy ku gabinetowi, złożonemu z socjalistów i radykałów, jakkolwiek prawa grupa radykałów społecznych, na której czele stoi Franklin Bouillon, protestowała przeciwko wymaganiom socjalistów, które mogą dać przewagę w rządach stronnictwu socjalistycznemu.

W każdym razie socjaliści zniżyli swe loty. Wywoławszy rozprzężenie wśród stronnictwa radykalnego, zdają się zbliżać teraz ku komunistom, którzy znów ogłosili wczoraj grana na swoją rolę manifest, określający warunki polityczne, pod którymi mogliby poprzeć rząd.

Wobec niepowodzenia misji Doumera, prezydent Doumergue powierzył misję utworzenia nowego gabinetu Herriotowi.

Herriot da dzisiaj odpowiedź ostateczną prezydentowi. Zdaje się jednak,

że i on napotka na swej drodze wielkie trudności.

Paryż. W toku narad, przeprowadzonych w ciągu nocy z kilku deputowanymi socjalistami, Herriot ujawnił zamiar podjęcia jaknajenergiczniejszych zarządzeń w celu uniknięcia inflacji. Rozstrzygnięcie, które miało być uznane za możliwe do natychmiastowej realizacji, polegałoby na ośmioplowaniu biletów bankowych. Dochód z tej operacji przyniosłby prawdopodobnie 4-5 miliardów; miałyby one służyć jako gwarancja zaliczki Banku francuskiego, która nie przekroczyłaby 1,500 mil.

Znaczna część wielkich dzienników powstrzymuje się od omawiania sytuacji „Oeuvre” oraz „Excelsior” uważają za prawdopodobne, że socjaliści nie odmówią współpracy z Herriotem, sądzą jednak, że przy opracowaniu programu finansowego mogą wyłonić się trudności. Według „Ere Nouvelle” kryzys zakończy się w dniu dzisiejszym. „Matin” stwierdza, że według deklaracji niektórych socjalistów, korzystne zakończenie narad w sprawie udziału socjalistów w rządzie ma dużo prawdopodobieństwa.

— 0 —

TELEGRAMY

Herriot tworzy gabinet.

Paryż. Herriot przyjął misję utworzenia gabinetu.

Wczoraj wieczór Doumer zgłosił się do prezydenta Rzeczypospolitej i złożył misję utworzenia gabinetu, oświadczając przytem, że radykalni socjaliści odmówili przyjęcia jego programu finansowego, wskutek czego nie jest w możności utworzenia gabinetu na silnych podstawach. Oczekiwano po-

24). MARION CRAWFORD ZONA

Tom. z angielskiego H. J. P.

Teraz, gdy Wimpole stał przy niej, przestała się wahać. Był przy niej i wiedziała, jak bardzo i jak oddawna ją kochał.

Teraz lękała się tylko o to, aby on nie wpłynął na nią, nawet bezwiednie, gdyby pozostała kwestje nierozstrzygnięta. On zaś z całą bezinteresownością, jedynie dla jej własnego dobra, mówił sobie, że użyje wszelkiego wpływu, jaki tylko będzie w jego mocy by ją od tego kroku powstrzymać.

Nie powinnaś pani tego zrobić — rzekł — Błagam cię, nie myśl o tem. Złamiesz sobie życie. Nie poruszyła się: wiedziała bowiem naprzód, że to powie.

Jeżeli jesteś pan moim przyjacielem — rzekła — powinienes chcieć, żebym postąpiła uczciwie. Słowa te brzmiały banalnie, lecz Helena nigdy w życiu nie silila się na oryginalność, a w danej chwili były one wiernym odbiciem jej myśli. Lecz on czuł się niemi dotkniętym.

stępków z pani strony, — rzekł prawie szorstko. — Czas, żebyś pani trochę o sobie pomyślała. Nie mówię już o szczęściu, ale o bezpieczeństwie. Z tym człowiekiem bezpieczną pani nie będziesz. Zacznie znowu pić i zabije kiedy panią.

Zwróciła ku niemu swą bladą twarz z wolna z rozmysłem.

— I pan sądzisz, że ja się tego boję? — zapytała.

W głosie jej dzwiczęła nuta głębokiego wyrzutu i szlachetnej dumy. Wimpole nie wiedział, co odpowiedzieć i pochylił głowę.

Zresztą — dodała — on jest dziś pełen skruchy i cnoty poprawy. Był warjatem i prosi mnie o przebaczenie czynów w szaleństwie popełnionych. Jakże mu mogę odmówić? Był naprawdę nie przy zdrowych zmysłach, naprawdę chory. Nikt temu zaprzeczyć nie może.

— Możesz mu pani przebaczyć, nie wracając do niego. Dlaczegoż miałabyś narażać swoje życie?

— Bo w ten jeden tylko sposób mogę dowieść, że mu przebaczam. A o moje życie się nie lękam.

— Sądzisz pani, że będziesz szczęśliwą, gdy się z nim połączysz? — zapytał Wimpole.

— Moje szczęście nie wchodzi tu w grę. Dbam tylko o jedno: chcę postąpić, jak mi nakazuje poczucie słuszności.

— Zdaje mi się, że słuszność jest po-

jęciem mniej lub więcej zależnem od następstw danego czynu.

— Nigdy! — wykrzyknęła Helena z rodzajem umiesienia, cofając się trochę i opierając o framugę okna. — Gdyby tak było, nie wiedzilibyśmy, czy postępkii nasze są złe czy dobre, dopóki nie moglibyśmy ocenić ich następstw. I cel usprawiedliwiłby środki i cała moralność świata rozbiłaby się w proch.

— Ale jeżeli naprzód się wie skutki — zagadnął Wimpole. — To chyba zmieniają postać rzeczy.

— Bynajmniej. Lękać się postąpić wie dług głosu sumienia i obowiązku, dlatego, że może to być z naszą osobistą szkodą! To tchórzostwo!

— Ale przypuśćmy, że ta szkoda nie ogranicza się na nas samych. Przypuśćmy, że i inni z tego powodu cierpieć będą. Trzeba i o innych pomyśleć. To jest także słuszne.

— Możesz tu pani przebaczyć, nie wracając do niego. Dlaczegoż miałabyś narażać swoje życie?

— Zostawiam na boku przyjaciół pani — rzekł Wimpole. — Ale czy pomyślałaś pani o Archie'm? Czy będzie to dla niego z korzyścią mieszkać pod jednym dachem z jego ojcem?

— O! po co mi pan to mówisz! — wykrzyknęła stłumionym głosem i zamalowała ręce rozpacznie. — Po co mi pan to mówisz!

Wimpole milczał, rozumiał bowiem,

że znalazł bardzo silny argument.

Dótychczas, będąc tylko ludzka, nie nadziemia istota, Helena myślała jedynie o sobie w tych pierwszych godzinach swej duchowej meki. Wimpole przypomniał jej wszystkie przeżyte twrogi o jej nieszczęsnego syna i wszelkie wysiłki, jakie czyniła, by go od stłyczności z ojcem ochronić. A przecież był wtedy jeszcze dzieckiem prawie. Teraz gdy dorósł, sprawa przedstawiła się inaczej. Co będzie, jeżeli Harmon zechce uczynić sobie z niego towarzyszka i wróci do dawnych nalo-gów?

— O! pocios mi pan to powiedział! Pocios mi każesz o tem pomyśleć — powtórzyła Helena z bólem. — Będę musiała wysłać gdzie Archie'go, w jakie bezpieczne miejsce.

— A gdzie on może być bezpiecznym bez pani?

Argument był nie do zwalczenia. Wimpole przewidział wszystko, co mogłoby ją wstrzymać od postawienia kroku, od którego ją pragnął odciągnąć!

— A jeśli nie zechce wrócić do mego męża, co się z nim stanie? — spytała Helena, wciąż łamiąc ręce.

— Będzie mu można znaleźć stosowną opiekę.

— I to się będzie zwało przebaczeniem?

— W każdym razie to będzie jedyną rozsądną rzeczą, jaką pani możez uczynić.

(d. c. n.)

Teatr „ODEON” PARYSKA ZABAWKA! Dziś wielki, nadzwyczajny „szlagier” sezonu! ZABAWKA PARYSKA

Kino Teatr „Nowy” PRZED BITWĄ (GVELLE GARMES) Ostatnie wszechświatowej sławy arcydzieło produkcji francuskiej w 9 aktach podług powieści Claude Farre'a.

TEATR „NOWOŚCI” Nowość! CZARODZIEJSKI SKRZYPEK

Glicerofosfat z żelazem „ORBIS” cztery i z żelazem Najracjonalniejszy środek przy wyczerpaniu fizycznym i umysłowym oraz przy Krzywiczy dla dzieci.

Obwieszczenie. Zgodnie z art. 12 13 i 14 Dekretu o miarach (Dz. Praw rok 1919 Nr. 15 poz. 211) przypomina się wszystkim posiadaczom narzędzi mierniczych...

Gramofon z płytami nowymi za pół ceny sprzedam. Zgłoszenia w Gońcu. Zgubiono książkę wojskową i książkę demobilizacyjną w d. przes. P. R. U. Częstochowa na imię Stanisława Fluty.

Poszukuje się od zaraz do większej fabryki pomocnika buchaltera KAWALERA Posiadającym język niemiecki biegłe pisanie na maszynie pierwszeństwo Oferty sub „Fabryka.”

Tartak Parowy WŁ. BADORY ul. Zaciszańska Szluzka pocztowa 17. Telefon 4-54.

Kaszki chrypkę duszność usuwają oryginalne Pastyłki Belgijskie z marką „kogut” a la Valde, bez gumy. Sprzedają apteki i drogerie.

Mięso koński kg 60 gr. bez kości Krakowska 108. Akuszerka Janczykowa, II. Aleja 16 przyjmuję zamówienia i udziela porad dla niezamożnych ustepstwo

Tanio i gustownie bilety wizytowe najnowszymi piśmami Wykonuje drukarnia F. D. Wilkoszewskiego

Zgubiono listy francuskie dnia 26 idąc I sra Aleja Łaskawego znalazł, upraszam o zwrot ul. Nowa 32 Julia Nowakowska. Około 50 korcy kartofli mam do sprzedania 4 stote korzec ul. Ogrodowa Nr 39 telef. 172 Z. Kowalczyk

Gospodyn! inteligentna, samotna, obecnana w gospodarstwie wiejskim i miejskim posiadająca chlebnie świadectwa ziemni posadę od Nowego Roku lub od zaraz. Oferty składać w Gońcu pod lit. J. B.

SZAPIROGRAFY (APARATY) nadeszły do sklepu „Gońca” Aleja 26. Kierownik Literacki JAN BARYLSKI